

*Małgorzata Dziewanowska* ■

## PROFIL SPRAWCY, PROFIL OFIARY. PRZESTĘPSTWO WSPÓŁŻYCIA Z OSOBĄ MAŁOLETNIĄ PONIŻEJ 15. ROKU ŻYCIA

### 1. Wstęp

W komentarzu do Kodeksu karnego<sup>1</sup> z 1932 roku Juliusz Makarewicz tak argumentował wprowadzenie przepisu kryminalizującego współżycie z osobą poniżej 15. roku życia: „kodeks przyjmuje jako pewnik, że działanie nierządne odbywało się wbrew jej woli, gdyż nawet przy pozorach przeciwnych nie ma woli przedmiotu przestępstwa w tym stopniu rozwiniętej, by nad faktem dokonanym czynności nierządnej z nim spełnionej przejść do porządku dziennego”<sup>2</sup>. Ówczesny artykuł 203<sup>3</sup> znajdował się na pierwszym miejscu w rozdziale XXXII, co dodatkowo miało za zadanie podkreślić jego istotność. Pojęcie „czynu nierządnego” tłumaczone było jako działanie, które jest ukierunkowane na zaspokojenie popędu płciowego, jednak w sposób inny niż ten wyznaczony przez dobre obyczaje funkcjonujące w społeczeństwie, czyli głównie poprzez spółkowanie pozamałżeńskie. Czynności nierządne nie są jednak przestępstwem, dopóki nie towarzyszą im dodatkowe czynniki, takie jak działanie wbrew woli, z chęci zysku, publicznie, z osobami poniżej określonego wieku, czy z najbliższej rodziny.

<sup>1</sup> Dz. U. z roku 1932, nr 60, poz. 571.

<sup>2</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, str. 298.

<sup>3</sup> „Kto dopuszcza się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15 albo osoby zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem, podlega karze więzienia do lat 10.”

W roku 1969 nowy Kodeks karny<sup>4</sup> nieznacznie zmodyfikował ten przepis, pozostawiając jednak niezmienną granicę wieku zgody na poziomie 15. roku życia. Artykuł 176<sup>5</sup> umieszczony został na czwartej pozycji w rozdziale XXIII wyszczególniającym przestępstwa przeciw obyczajności. Ustawodawca posłużył się też odmiennym niż wcześniej cytowane *ratio legis* tej regulacji, podkreślając, iż „przedwczesne stosunki erotyczne zagrażają rozwojowi psychofizycznemu człowieka. Przepis, zakazując <<czynów lubieżnych>> z osobami, które nie ukończyły 15 lat, jest nastawiony na ochronę ich normalnego rozwoju psychofizycznego.”<sup>6</sup> Należy zwrócić uwagę na zmianę terminologiczną, która polegała na zastąpieniu określenia „czyn nierządny” „czynem lubieżnym”, który interpretowany był jako pojęcie szersze od „obcowania płciowego”. Obejmował również takie działania jak ekshibicjonizm, samogwałt, sodomię czy inne, jednocześnie dystansując się od sformułowania „nierząd”, które można było traktować jako synonim prostytucji<sup>7</sup>.

Obecny Kodeks karny<sup>8</sup> z 1997 roku penalizuje czynności seksualne z małoletnim poniżej 15. roku życia w artykule 200<sup>9</sup>, czwartym w kolejności w rozdziale XXV grupującym przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Sam tytuł rozdziału wskazuje od razu na dwa odrębne dobra prawne, które podlegają ochronie, a mianowicie wolność seksualną i obyczajność w sferze życia seksualnego.

Wolność seksualna traktowana jest jako dobro o charakterze indywidualnym, zaliczanym do dóbr prawnych, „którymi jednostka może w pełnym zakresie swobodnie rozporządzać pod warunkiem, że jest osobą zdolną do podjęcia świadomej i dobrowolnej decyzji [...]”<sup>10</sup>. Obyczajność natomiast jest dobrem o charakterze ogólnym, a więc przestępstwa w nią godzące „podważają abstrakcyjnie rozumiany standard zasad obyczajowych”<sup>11</sup>.

<sup>4</sup> Dz. U. z roku 1969, nr 13, poz. 94.

<sup>5</sup> „Kto dopuszcza się czynu lubieżnego względem osoby poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

<sup>6</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, str. 516.

<sup>7</sup> I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny...*, str. 510.

<sup>8</sup> Dz. U. z roku 1997, Nr 88, poz. 553.

<sup>9</sup> „§ 1. Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej, lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom, albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. § 2. Tej samej karze podlega, kto w celu zaspokojenia seksualnego prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej.”

<sup>10</sup> M. Bielski, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*. Tom II, Warszawa 2012, str. 567.

<sup>11</sup> M. Bielski, op. cit., str. 569.

Zgodnie z tym podziałem większość autorów przyjmuje, iż artykuł 200 k.k. jest skierowany ku ochronie szeroko pojętej obyczajności, gdyż osoby poniżej 15. roku życia nie mają jeszcze ukształtowanej sfery wolności seksualnej<sup>12</sup>. Nieliczni jedynie podejmują próby wprowadzania dalszych podziałów w zakresie grupy wiekowej, biorąc pod uwagę możliwość przyznania prawnej ochrony wolności seksualnej osób małoletnich poniżej 15. roku życia, przy uwzględnieniu indywidualnego stopnia rozwoju jednostki<sup>13</sup>.

Powtarzając argumenty stosowane w poprzednim Kodeksie karnym, również w komentarzach do obecnej ustawy podkreśla się, iż artykuł 200 k.k. ukierunkowany jest na ochronę prawidłowego rozwoju moralnego i psychofizycznego jednostki<sup>14</sup>, gdyż przedwczesne rozbudzenie seksualności wpływa na ten rozwój niekorzystnie. W świetle współczesnych badań nad rozwojem biologicznym, psychospołecznym i emocjonalnym jednostki<sup>15</sup> wiadomo już jednak, że dziecko na żadnym etapie swojego życia nie jest zupełnie aseksualne, a jego potrzeby w tym zakresie ujawniają się znacznie wcześniej niż w chwili ukończenia 15. roku życia.

Artykuł 200 k.k. obecny kształt uzyskał dopiero po nowelizacji w 2004<sup>16</sup> i 2005<sup>17</sup>, gdyż początkowo jego brzmienie<sup>18</sup> budziło wiele wątpliwości. Obecnie traktowany jest jako przepis wyznaczający granice wieku zgody<sup>19</sup> dla osób małoletnich, które aż do ukończenia 15. roku życia nie mają prawnej możliwości wyrażenia przyzwolenia na odbycie stosunku seksualnego bądź wykonanie innej czynności seksualnej, a więc wszystkie ich zachowania o takim charakterze należy uznać za sprzeczne z prawem. Oznacza to, że w takich sytuacjach nie jest istotna konsensualność stosunku płciowego, który zawsze godzić będzie

<sup>12</sup> Oprócz M. Bielskiego, tak samo M. Rodzynekiewicz w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, Kraków 1999, str. 553.

<sup>13</sup> M. Mozgawa, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Kraków 2006, str. 387.

<sup>14</sup> M. Mozgawa, *Kodeks karny...*, str. 387; M. Rodzynekiewicz, op. cit., str. 553.

<sup>15</sup> R. Crooks, K. Baur, *Our sexuality*, The Benjamin/Cummings Publishing Company Inc., USA, 1990; M. Zielona-Jenek, A. Chodecka, *Jestem dziewczynką, jestem chłopcem. Jak wspomagać rozwój seksualny dziecka*, Gdańsk 2010, str. 51–52; S. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa 2003, str. 281–310.

<sup>16</sup> Dz. U. z roku 2004, Nr 69, poz. 626.

<sup>17</sup> Dz. U. z roku 2005, Nr 163, poz. 1363.

<sup>18</sup> „Kto doprowadza małoletniego poniżej lat 15 do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

<sup>19</sup> M. Filar, *Seksualne wykorzystywanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawnoporównawczym)*, str. 5; M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego*, str. 5, w: <http://fdn.pl/nr-1-1-2002-wykorzystywanie-seksualne-dzieci> (dostęp: 22.05.2012).

w obyczajność, a w związku z tym w każdym wypadku będzie karany. Warto jednak podkreślić, iż po ostatniej nowelizacji artykułu 197<sup>20</sup> Kodeksu karnego, w której ustawodawca wyłączył spod zakresu artykułu 200 k.k. stosunki seksualne z osobą poniżej 15. roku życia, podczas których sprawca dopuszczał się przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, pozostały zakres spraw ujęty w tym przepisie dotyczyć będzie jedynie czynności dokonywanych za zgodą (jednak jedynie w rozumieniu potocznym, a nie prawnym) osoby pokrzywdzonej.

Ustalanie stałej granicy wieku zgody w ustawie karnej nie jest jedynie specyfiką polskiej regulacji. W zależności jednak od kraju można zauważyć istotne różnice w zakresie wieku osoby pokrzywdzonej, ale także dodatkowych przesłanek wpływających na kryminalizację bądź dekryminalizację konkretnych zachowań. Przykładowo w Stanach Zjednoczonych granica wieku zgody waha się w zależności od stanu między szesnastym<sup>21</sup> a osiemnastym<sup>22</sup> rokiem życia, przy czym niektóre ustawy karne wprowadzają dodatkowe założenia wpływające na wyższy lub niższy wymiar kary. Jednym z ciekawszych zabiegów jest wprowadzenie klauzuli dozwolonej różnicy wieku (ang. *close-in-age exception*), która pozwala na niewszczywanie postępowania karnego jeśli wiek sprawcy i ofiary jest zbliżony i nie przekracza ściśle określonej liczby lat.<sup>23</sup> Taki zabieg powoduje, iż policja i prokuratura nie są zobowiązane do ścigania zachowań seksualnych młodzieży, które uznawane są za naturalne i nie powodujące szkód na zdrowiu psychofizycznym jednostek. Podobne rozwiązanie było również dyskutowane podczas nowelizacji angielskiej ustawy o przestępstwach seksualnych w 2003 roku, jednak nie zdecydowano się na jego wprowadzenie.<sup>24</sup> Uchwalony akt zawiera jednak dwa limity wieku: 13 i 16 lat, przy czym ten niższy jest granicą bezwzględnie nieprzekraczalną, której niezachowanie skutkuje surowymi sankcjami karnymi, wyższy natomiast jest względny i zależy także od świadomości

<sup>20</sup> Dz. U. z roku 2009, nr 206, poz. 1589.

<sup>21</sup> Przykładowo stan Alabama, Alaska, Kentucky czy Kansas.

<sup>22</sup> Przykładowo stan Kalifornia, Arizona, Delaware czy Floryda.

<sup>23</sup> Przykład regulacji tego zagadnienia w Kolorado: „18–3–402(1) *Any actor who knowingly inflicts sexual intrusion or sexual penetration on a victim commits sexual assault if: (d) At the time of the commission of the act, the victim is less than fifteen years of age and the actor is at least four years older than the victim and is not the spouse of the victim; or (e) At the time of the commission of the act, the victim is at least fifteen years of age but less than seventeen years of age and the actor is at least ten years older than the victim and is not the spouse of the victim.*”

<sup>24</sup> Szerzej: M. Waites, *Age of consent. Young people, sexuality and citizenship*, Palgrave Macmillan 2005; M. Dziewanowska, *Wiek zgody – prawnokarne regulacje wieku uprawniającego do rozpoczęcia współżycia w prawie kontynentalnym i common law*, „Studia Iuridica Miscellanea” 2011, nr 53, str. 87–96.

sprawcy<sup>25</sup>. Warto podkreślić, iż sprawca musi mieć ukończone 18 lat, aby podlegać odpowiedzialności karnej.

W przypadku polskiego artykułu 200 k.k. nie powinno budzić wątpliwości karanie osób dorosłych, które angażują się w relacje o charakterze seksualnym z dużo młodszymi dziećmi, można bowiem podejrzewać, iż takie stosunki w znacznej liczbie przypadków będą opierać się na zależności, zastraszeniu, przewadze jednej ze stron czy faktycznej nieświadomości szkodliwości po stronie osoby pokrzywdzonej. Jest to również szczególnie istotne, gdyż w niektórych przypadkach podłożem takich zachowań będzie pedofilia<sup>26</sup>, będąca rodzajem parafilii seksualnej, obecnie uznawana za chorobę<sup>27</sup>, wymagająca specjalistycznej diagnozy i w niektórych przypadkach dobrze zaplanowanego leczenia.

Konstrukcja tego przepisu pozwala jednak na ściganie znacznie szerszej grupy sprawców i bardzo rozległego katalogu zachowań, których niewłaściwość niekiedy budzi poważne wątpliwości, zarówno po stronie samych zaangażowanych jak i organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości. Przykładowo karanie 17-letniego chłopca za całowanie się z dziewczyną w wieku 14 lat, przy założeniu obopólnego przyzwolenia, ze społecznego punktu widzenia wydaje się działaniem przynoszącym więcej szkody niż pożytku.

Kodeks postępowania karnego<sup>28</sup> starając się łagodzić surowość podstawowych przepisów części szczególnej ustawy karnej wprowadza pewne założenia mające na celu eliminowanie tego typu spraw na samym początku procesu. Jako przykład można wskazać artykuł 17 § 1 pkt 3 dopuszczający możliwość niewszczywania postępowania lub umorzenia wszczętego, gdy społeczna szkodliwość czynu jest znikoma. Już na etapie postępowania sądowego, w przypadku sprawców między 17. a 18. rokiem życia, można skorzystać natomiast z dobrodziejstwa artykułu 10 § 4 Kodeksu karnego, który pozwala zastosować zamiast kary środki wychowawcze, lecznicze albo poprawcze przewidziane dla nieletnich<sup>29</sup>, w sytuacji gdy okoliczności sprawy, stopień rozwoju sprawcy, jego warunki osobiste i właściwości za takim rozwiązaniem przemawiają.

<sup>25</sup> Art. 9, Sexual Offences Act 2003: <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2003/42/contents> (dostęp: 1.07.2012).

<sup>26</sup> Należy odróżnić pedofilię od czynów pedofilnych, których dokonywanie nie musi być przejawem pedofilii.

<sup>27</sup> W klasyfikacji ICD-10 posiada kod F65.4, w klasyfikacji DSM-IV: 302.2.

<sup>28</sup> Dz. U. z roku 1997, Nr 89, poz. 555.

<sup>29</sup> Takie środki wyszczególnione są w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z roku 1982, Nr 35, poz. 228).

Należy się jednak zastanowić, czy takie rozwiązania są skuteczne, a przede wszystkim, czy pozwalają na eliminowanie z zakresu spraw karnych sytuacji, których kryminalizowanie naraża zarówno sprawców, ofiary, jak i całe społeczeństwo na ponoszenie dodatkowych kosztów takiego procesu. Wliczyć w to bowiem należy cenę płaconą przez sprawcę ponoszącego odpowiedzialność karną za działania, które zdaniem jego i osoby pokrzywdzonej nie wymagały ingerencji organów państwa i mieściły się w zakresie potocznego rozumienia ich wolności seksualnej, czy koszty po stronie ofiary, której sytuacja społeczna i socjalna może ulec pogorszeniu, przykładowo w przypadku skazania przyszłego ojca dziecka. Na samym końcu można wyszczególnić koszty, jakie ponosi całe społeczeństwo, przykładowo finansując prace organów prowadzących powyższe postępowania. Biorąc pod uwagę ilość przestępstw popełnianych w ciągu roku łącznie<sup>30</sup>, można również zauważyć, iż odciążenie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości poprzez wykluczenie pewnych zachowań spod właściwości ustawy karnej mogłoby skutkować poprawą warunków pracy i przyspieszeniem załatwiania innych spraw karnych.

Ostatecznie, właściwe byłoby przesunięcie punktu zainteresowania ustawodawcy z podwyższania wymiarów kar na wprowadzenie takich mechanizmów, które odpowiadałyby rzeczywistości społecznej, a jednocześnie stanowiły prawidłową i funkcjonalną ochronę przed wszelkimi formami wykorzystywania seksualnego, z uwzględnieniem specyfiki każdej grupy wiekowej pokrzywdzonych.

## 2. Granice wieku ofiary i sprawcy mające wpływ na karalność

W przypadku osób małoletnich, zarówno sprawców, jak i ofiar przestępstw seksualnych, niezwykle ważne są granice wieku określone bezpośrednio w ustawie karnej, które determinują istnienie bądź nie czynu karalnego. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na artykuł 10 § 1, zezwalający na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, która ukończyła 17. rok życia. W przypadku jednak zgwałcenia osoby poniżej 15. roku życia granica ta może ulec obniżeniu do lat 15, jeżeli okoliczności sprawy, stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, szczególnie, jeśli uprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze nie odniosły oczekiwanego rezultatu w postaci

<sup>30</sup> Informacja statystyczna o ewidencji spraw i orzecznictwie w sądach powszechnych oraz o więziennictwie, cz. III, sprawy karne w 2011 roku. Dostępna na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2011/> (dostęp: 15.11.2012).

poprawy zachowania. Wydawać by się mogło, iż nie będzie to miało przełożenia na odpowiedzialność sprawcy w ramach artykułu 200 k.k., jednak należy zwrócić uwagę na ciekawą zależność w tym zakresie. W przypadku bowiem braku wniosku od uprawnionej osoby, który wymagany jest w ramach artykułu 197 Kodeksu karnego, sprawa zgwałcenia osoby poniżej 15. roku życia może być ciągle prowadzona z urzędu jako zabroniona czynność seksualna penalizowana przez artykuł 200 k.k. W tym wypadku jednak nie ma możliwości obniżenia granicy wieku z lat 17 na 15, co skutkować może znacznym obniżeniem ochrony osoby pokrzywdzonej. W sytuacji bowiem gdy sprawca takiego czynu nie będzie miał 17 lat, nie będzie podlegał odpowiedzialności karnej, a jedynie możliwe do zastosowania będą środki wychowawcze lub poprawcze określone w odrębnej ustawie.

W zakresie łagodzenia odpowiedzialności karnej właściwy będzie artykuł 10 § 4 k.k., traktujący w sposób łagodniejszy sprawców, którzy popełnili występki między 17. a 18. rokiem życia. W artykule 115 § 10 Kodeksu karnego znajduje się również definicja młodocianego<sup>31</sup>, który to status także ma wpływ na ostateczny wymiar kary. Można chociażby wspomnieć o artykule 54, który nakazuje sądowi wymierzającemu karę nieletniemu czy młodocianemu kierować się tym, aby sprawcę wychować, czy też artykule 60 wprowadzającym możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do takiej osoby.

Artykuł 200 k.k. posługuje się pojęciem „osoby małoletniej poniżej 15. roku życia”, co wydaje się być wystarczająco ściśle określoną granicą, mimo posłużenia się cywilnoprawnym sformułowaniem. Problem pojawia się bowiem dopiero w sytuacji wykorzystania samego określenia „małoletni”, bez dodania dodatkowej granicy wieku, tak jak zostało to ujęte w artykułach 199 § 3, 202 § 3, 4b, czy 204 § 3. Brak prawnokarnej definicji prowadzić może do poważnych wątpliwości w przypadku uzyskiwania statusu osoby pokrzywdzonej przestępstwem, szczególnie jeśli sprawa dotyczy kobiet między 16. a 18. rokiem życia, które zawarły związek małżeński, jednocześnie uzyskując pełnoletność.<sup>32</sup> Zakres ochrony sprawowanej przez ustawę karną nie jest w tym wypadku jasny, a pojawiające się interpretacje budzą poważne wątpliwości w zakresie równego traktowania jednostek<sup>33</sup>. Może się bowiem okazać, że męzatka w wieku 16 lat nie będzie podlegała takiej samej ochronie prawnej, jak kobieta w tym samym wieku stanu wolnego.

<sup>31</sup> „Młodocianym jest sprawca, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat.”

<sup>32</sup> Art. 10 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w związku z art. 10 Kodeksu cywilnego.

<sup>33</sup> „Małoletnim jest osoba, które nie ukończyła 18. roku życia i nie uzyskała pełnoletności w związku z zawarciem małżeństwa”. M. Mozgawa, *Praktyczny komentarz...*, str. 129. Pogląd nieco odmienny prezentuje: T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger,

Kodeks karny nie jest ustawą mającą zastosowanie w przypadku osób nieletnich czy małoletnich. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich wprowadza w artykule 1 dodatkowe granice wieku, które będą miały wpływ na możliwość zastosowania środków wychowawczych lub poprawczych w stosunku do winnego naruszenia przepisów ustawy karnej, karnej skarbowej, kodeksu wykroczeń lub naruszenia norm obyczajowych. Przede wszystkim między 13. a 17. rokiem życia sprawca czynu karalnego, czyli czynu zabronionego przez ustawę jako przestępstwo, przestępstwo skarbowe lub enumeratywnie wymienione wykroczenia, będzie odpowiadał na zasadach określonych w tym akcie prawnym. Jednocześnie, aż do 18. roku życia, bez określenia dolnej granicy wiekowej, przepisy powyższej ustawy będą stosowane w przypadku zapobiegania i zwalczania demoralizacji, która niestety nie została w ustawie zdefiniowana, obejmując dość szeroki otwarty katalog zachowań (art. 4 upn). Próby podejmowane w komentarzach do ustawy również nie zawsze można uznać za wyczerpujące i wystarczająco jednoznaczne<sup>34</sup>. Oznacza to, iż współżycie dwóch osób, z których każda nie ukończyła jeszcze 15. roku życia, może skutkować pociągnięciem jednej lub obu stron do odpowiedzialności na zasadach określonych w powyższej ustawie<sup>35</sup>.

Z tej analizy wynika, iż regulacje życia seksualnego młodych ludzi są skomplikowane i wymagają dobrej znajomości zarówno prawa karnego materialnego, jak i procesowego, a także innych dodatkowych aktów prawnych, co może w rezultacie wpływać na poziom przestrzegania prawa. Trudno bowiem wymagać od dzieci znajomości wszystkich prezentowanych aktów prawnych.

### 3. Ochrona życia seksualnego małoletnich

Analiza jedynie ustawy karnej w przypadku przestępstw seksualnych, szczególnie tych popełnianych przez osoby małoletnie, stanowi niewystarczający

---

M. Szwarczyk, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008, str. 397: „[...] względy kryminalno-polityczne i ochronne przemawiają raczej za uznawaniem jako osób małoletnich [...] tylko tych, które nie ukończyły 18. roku życia.”

<sup>34</sup>K. Grzeškowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 1991, str. 17–18; A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Gdańsk 2002, str. 11; P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2010, str. 18; E. Bieńkowska, A. Walczak-Żochowska, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Warszawa 2003, str. 55; czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18.03.2004, II Aka 531/03, KZS 2004/9/48.

<sup>35</sup>M. Mozgawa, *Praktyczny komentarz...*, str. 378; M. Bielski, w: *Kodeks karny...*, str. 649–650; nieco odmiennie: M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, str. 554.



materiał do całościowego zdiagnozowania faktycznych problemów pojawiających się w tym zakresie. Podstawą funkcjonowania jednostki w sferze seksualnej nie są bowiem nakładane przez państwo zakazy, ale przede wszystkim przyznawane prawa i konkretne uprawnienia gwarantujące prawidłowy rozwój psychofizyczny jednostki, który ostatecznie stanie się przedmiotem ochrony artykułu 200 Kodeksu karnego. Dlatego też należy odwołać się do innych dziedzin prawa, ze szczególnym uwzględnieniem gałęzi prawa medycznego.

Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>36</sup> w artykule 4 stanowi, iż „do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji.” Ujęcie przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie” w podstawie programowej<sup>37</sup>, a nawet wprowadzenie nowych regulacji w zakresie wyrażania zgody bądź nie na udział uczniów w zajęciach<sup>38</sup>, nie zmieniła faktu, iż istotność takich zajęć jest ciągle minimalizowana, nauczyciele nieprzygotowani do ich prowadzenia, a podręczniki nieadekwatne do realiów życia młodzieży<sup>39</sup>. Jednocześnie promowanie programów nastawionych na utrzymanie młodych ludzi w czystości<sup>40</sup> i niedostarczanie im rzetelnej, całościowej i dostosowanej do wieku informacji na temat życia seksualnego człowieka, funkcjonowania jego organów płciowych, możliwości zabezpieczania się przed chorobami przenoszonymi drogą płciową czy minimalizowania szansy na poczęcie skutkuje tym, iż powyższą wiedzę zmuszeni są czerpać z innych źródeł. Brak fachowej przeciwwagi dla przesiąkniętej seksualnością kultury młodzieżowej<sup>41</sup> skutkuje poważnymi problemami, nie tylko w zakresie prawa karnego, ale przede wszystkim w ramach prawa rodzinnego czy medycznego, a więc dziedzin znacznie silniej związanych z codziennym funkcjonowaniem jednostki.

<sup>36</sup> Dz. U. z roku 1993, Nr 17, poz. 78.

<sup>37</sup> [http://www.men.gov.pl/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=230&Itemid=290](http://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=230&Itemid=290) (dostęp: 1.07.2012).

<sup>38</sup> Dz. U. z 2009 roku, Nr 131, poz. 1079.

<sup>39</sup> Problem ilustrują raporty Grupy Edukatorów Seksualnych PONTON: <http://ponton.org.pl/pl/raporty> (dostęp: 1.07.2012).

<sup>40</sup> G. Węglarczyk, *Seksualność uczniów w świetle programów profilaktycznych realizowanych w szkołach*, w: M. Babik (red.), *Zachowania seksualne uczniów na terenie szkoły*, Kraków 2009, str. 125–151.

<sup>41</sup> Popularne pisma dla młodzieży, takie jak Bravo, Dziewczyna, Twist itp. często ukazują nieprawdziwy, wyidealizowany obraz rzeczywistości, który staje się jedynym słusznym dla wielu młodych ludzi.

Edukacja seksualna jest niezwykle istotnym elementem odkrywania własnej cielesności. Bez rzetelnych, prawdziwych i dostosowanych do wieku informacji młodzi ludzie narażeni są na błędną interpretację własnych potrzeb i zachowań, narażając się jednocześnie na ponoszenie negatywnych konsekwencji własnych, nieuświadomionych działań<sup>42</sup>. Przede wszystkim jednak trudno zakładać, iż 15-letnia osoba jest w stanie podejmować w pełni świadome decyzje odnośnie swojego życia seksualnego, nie posiadając podstawowych informacji z tego zakresu lub bazując jedynie na tych uzyskanych drogą internetową czy z popularnych gazet młodzieżowych<sup>43</sup>. Jednocześnie przypisanie winy 17-letniemu sprawcy, z tych samych względów, wydaje się być co najmniej problematyczne<sup>44</sup>.

W Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym zawarty jest przepis, który stanowi, iż „dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod władzą rodzicielską”<sup>45</sup>. Co do zasady więc każda osoba poniżej 18. roku życia znajduje się pod władzą swoich rodziców bądź opiekunów. Wyjątkiem jest jedynie sytuacja, w której kobieta po osiągnięciu 16. roku życia za zgodą sądu opiekuńczego zawarła związek małżeński, przy czym zawarcie tego małżeństwa musi być zgodne z dobrem założonej rodziny. W tym wypadku osiąga ona również pełnoletność<sup>46</sup>. Fakt, iż jest to mechanizm dostępny jedynie dla kobiet, a także badania dotyczące przesłanek występowania takich sytuacji<sup>47</sup> prowadzą jednak do wniosku, że ten przepis nie ma na celu zagwarantowania wyższych uprawnień samej małoletniej, ale przede wszystkim pozwala jej na ponoszenie odpowiedzialności za urodzone z tego związku dziecko. Należy na marginesie zaznaczyć, iż podstawową ku temu przesłanką jest właśnie zawarcie małżeństwa, a nie samo urodzenie dziecka. W przypadku jego braku, cała władza nad nowo narodzonym przyznawana jest zazwyczaj jego dziadkom. Jest to przykład na to, że nie wiedza, ale nastąpienie konkretnych skutków danego działania powoduje zmiany w postrzeganiu świadomości i dojrzałości osoby małoletniej.

<sup>42</sup>O stanie edukacji seksualnej w polskich szkołach, jak również edukacji domowej w tym zakresie powstało wiele raportów, m.in. Grupy Edukatorów Seksualnych PONTON, dostępnych na stronie: <http://ponton.org.pl/pl/raporty> (dostęp: 15.11.2012).

<sup>43</sup>[http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12867191,Plukanka\\_z\\_coli\\_kapiel\\_w\\_occie\\_a\\_pytaja\\_o\\_seks.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,12867191,Plukanka_z_coli_kapiel_w_occie_a_pytaja_o_seks.html) (dostęp: 17.11.2012).

<sup>44</sup>Każdorazowo należałoby zastanowić się nad możliwością zastosowania art. 30 k.k.: „Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności”.

<sup>45</sup>Art. 92 (Dz. U. z roku 1964, Nr 9, poz. 59).

<sup>46</sup>Art. 10 k.r.o. w zw. z art. 10 k.c.

<sup>47</sup>U. Kempieńska, *Małżeństwa młodocianych. Przyczyny i konsekwencje*, Włocławek 2005.

Można przypuszczać, iż właśnie na gruncie regulacji określającej zakres władzy rodzicielskiej powstało szereg innych przepisów, które w sposób istotny ograniczają prawa osób małoletnich, wpływając niejednokrotnie także na jakość ich życia seksualnego<sup>48</sup> i poziom wiedzy oferowanej w tym zakresie. Jako przykład można podać ustawę o zawodach lekarza i lekarza dentystry<sup>49</sup>, która reguluje niektóre uprawnienia pacjentów<sup>50</sup>. W artykule 31 nałożony jest na lekarza obowiązek udzielenia pacjentowi „przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu” (pkt 1). W przypadku jednak, jeśli pacjent nie ukończył 16. roku życia obowiązek ten jest ograniczony jedynie do informacji, które będą niezbędne do prawidłowego przebiegu procesu diagnostycznego lub terapeutycznego (pkt 7), pozostała część przysługuje przedstawicielowi ustawowemu. Ciekawym przykładem w tym zakresie będzie sytuacja 15-letniego pacjenta, będącego od urodzenia nosicielem wirusa HIV w formie bezobjawowej<sup>51</sup>. Zgodnie z prawem może już współżyć bez konsekwencji prawnych, ale jednocześnie powyższa ustawa nie nakłada na lekarza obowiązku poinformowania go o nosicielstwie. Biorąc pod uwagę zagrożenie dla zdrowia i życia jego partnerów seksualnych, takie uregulowanie wydaje się być całkowicie nieadekwatne do rzeczywistości. Można również zaznaczyć, iż nawet wykonanie bezpłatnego badania na nosicielstwo wirusa HIV w jednym z punktów Krajowego Centrum ds. AIDS<sup>52</sup> także, zgodnie z następnym prezentowanym tutaj przepisem, wymaga osiągnięcia ściśle określonego wieku, w tym wypadku 18 lat, lub wyrażenia zgody przez opiekuna prawnego. Nieświadomość rodziców

<sup>48</sup> Mówienie o jakości życia seksualnego osób małoletnich może budzić pewne kontrowersje, jednak jest uzasadnione w świetle współczesnych badań pokazujących, iż już na bardzo wczesnym etapie życia każda jednostka wykazuje zainteresowanie swoją cielesnością i wymaga odpowiedniego prowadzenia w celu zagwarantowania prawidłowego rozwoju. W zakres seksualności człowieka wchodzi bowiem nie tylko zagadnienie obcowania płciowego czy wykonywania innych czynności seksualnych, ale także kwestie związane z masturbacją, orientacją płciową, asertywnością itp.

<sup>49</sup> Dz. U. z roku 2002, Nr 21, poz. 204.

<sup>50</sup> Wszystkie umieszczone są w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z roku 2009, Nr 52, poz. 417).

<sup>51</sup> Na temat form nosicielstwa autorka pisała w publikacji *Prawno-zdrowotny poradnik dla kobiet*, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Warszawa 2011, dostępny: [http://federa.org.pl/dokumenty\\_pdf/prawa\\_pacjenta/prawno-zdrowotny\\_poradnik\\_dlakobiet.pdf](http://federa.org.pl/dokumenty_pdf/prawa_pacjenta/prawno-zdrowotny_poradnik_dlakobiet.pdf) (dostęp: 1.07.2012) lub w biurze Federacji; poza tym publikacje na temat wirusa dostępne na stronie Krajowego Centrum ds. AIDS: <http://www.aids.gov.pl/?page=publikacje&act=a> (dostęp: 1.07.2012).

<sup>52</sup> <http://www.aids.gov.pl/?page=testy> (dostęp: 1.07.2012).

w zakresie aktywności seksualnej dziecka może skutkować ignorowaniem potencjalnego zagrożenia.

Istotne jest także uregulowanie możliwości wyrażania zgody na przeprowadzenie badania lub udzielenie świadczenia zdrowotnego, zapisane w artykule 32 ustawy. Do 16. roku życia małoletni pacjent w ogóle nie może samodzielnie podejmować takiej decyzji (pkt 2), natomiast między 16. a 18. rokiem życia wymagana jest zgoda kumulatywna pacjenta i jego przedstawiciela ustawowego (pkt 5). Ma to istotne konsekwencje, szczególnie dla dziewcząt w zakresie ochrony ich zdrowia reprodukcyjnego<sup>53</sup>. W przypadku wizyty u ginekologa przed ukończeniem 18 lat zgodnie z ustawą lekarz nie ma prawa przeprowadzić badania, czy udzielić jakiegokolwiek innego świadczenia, na przykład wypisania recepty na środki antykoncepcji hormonalnej, bez wiedzy i zgody opiekuna ustawowego.

Brak edukacji seksualnej w szkołach połączony z brakiem możliwości udzielenia, zgodnie z obowiązującym prawem, porady lekarskiej w zakresie ochrony zdrowia reprodukcyjnego skutkuje często dezinformacją w grupach młodzieżowych odnośnie bezpieczeństwa, ale także higieny życia płciowego. Przyznanie 15-letnim dzieciom prawa do decydowania o rozpoczęciu aktywności seksualnej, z jednoczesnym ograniczeniem wszelkiej pomocy możliwej do zaoferowania w celu zabezpieczenia ich zdrowia, wydaje się więc być problematyczne. Jednocześnie, w świetle badań nad zachowaniami seksualnymi młodych ludzi<sup>54</sup>, podniesienie granicy wieku wynikającej z art. 200 k.k. nie wydaje się być słusznym rozwiązaniem.

W Wielkiej Brytanii problem ten został rozwiązany już w 1985 roku, gdzie za sprawą wniosku matki protestującej przeciwko przepisywaniu środków antykoncepcyjnych małoletnim, sąd uznał, iż lekarz ma prawo do podejmowania takiej decyzji bez konsultacji z przedstawicielem ustawowym, jeśli stopień rozwoju osoby małoletniej jest wystarczający do zrozumienia znaczenia podejmowanej decyzji<sup>55</sup>. Traktując to uprawnienie szeroko, lekarz również będzie miał prawo udzielić małoletniej wszelkich informacji odnośnie życia płciowego, prze-

<sup>53</sup>Zgodnie z definicją wypracowaną przez WHO zdrowie reprodukcyjne to stan pełnego dobrostanu w aspekcie fizycznym, psychicznym i społecznym, a nie wyłącznie brak choroby lub niedomagań, we wszystkich sprawach związanych z układem rozrodczym oraz jego funkcjami i procesami.

<sup>54</sup>Z. Izdebski, *Ryzykowna dekada – seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS*, Zielona Góra 2010; Z. Izdebski, T. Niemieć, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Warszawa 2011; Z. Izdebski, *Seksualność Polaków 2011*, Raport z badań zrealizowanych przez TNS OBOP na zlecenie Biura Handlowego Polpharma Sp. z o.o. Materiały z konferencji 23.11.2011.

<sup>55</sup>Sprawa *Gillick v West Norfolk and Wisbech Area Health Authority*: [http://www.hrcr.org/safrica/childrens\\_rights/Gillick\\_WestNorfolk.htm](http://www.hrcr.org/safrica/childrens_rights/Gillick_WestNorfolk.htm) (dostęp: 1.07.2012).

przewodzą badanie stanu jej zdrowia i otoczyć ją wszelką niezbędną opieką, gwarantującą nie tylko bezpieczeństwo w zakresie współżycia, ale i chroniąc przed negatywnymi konsekwencjami jej działań.

W polskim systemie prawnym można odnieść wrażenie, iż wyznaczenie wieku zgody na poziomie 15. roku życia z jednoczesnym ograniczeniem możliwości regulowania własnej płodności i ochrony zdrowia reprodukcyjnego aż do osiągnięcia pełnoletności, stanowi wystarczające *ratio legis* dla istnienia przepisu umożliwiającego wcześniejsze zawarcie małżeństwa jedynie przez małoletnie kobiety i wyłącznie dla dobra nowo powstającej rodziny.

#### 4. Problemy badawcze

Powyższe rozważania odnośnie ochrony życia seksualnego osób małoletnich prowadzą do wniosku, iż polskie prawo w tym zakresie przeżywa obecnie pewien kryzys. Spowodowany on jest z jednej strony pojawiającymi się nowymi regulacjami, które nie zawsze przystają do tych obowiązujących wcześniej, z drugiej znacznymi zmianami w zakresie społecznego i kulturowego postrzegania seksualności młodego człowieka<sup>56</sup>, a przede wszystkim rewolucją w zakresie postrzegania seksualności dziecka<sup>57</sup>. Ograniczenie praw najmłodszych obywateli na gruncie rodzinnym i w prawie medycznym nie sprawia bowiem, iż nie ponosi ono odpowiedzialności karnej<sup>58</sup>, ani nie zmienia jego możliwości wchodzenia w relacje seksualne po ukończeniu 15. roku życia. Ten dualizm postrzegania dziecka, jako niezdolnego do podejmowania ważnych decyzji, przy jednoczesnej możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności jak osoby dorosłej, jest szczególnie widoczny właśnie na gruncie analizowania przestępstw seksualnych.

Projekt badania akt sądowych w zakresie zakończonych spraw karnych prowadzonych na podstawie artykułu 200 Kodeksu karnego miał na celu przede wszystkim zweryfikowanie na ile praktyka stosowania prawa pozwala na ochronę

<sup>56</sup> *Historia życia prywatnego*. Tom I–V, red. Georges Duby, Wrocław 1998.

<sup>57</sup> D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2002, str. 15–19; P. Ariès, *Historia dzieciństwa*, Gdańsk 1995, str. 55; M. Delimata, *Dziecko w Polsce średniowiecznej*, Poznań 2004, str. 32–33; C. Mantle, *The roles of children in Roman religion, Greece & Rome*, t. 49, nr 1, 2002, str. 103; A. Eckmann, *Dziecko w Biblii*, w: J. Jundziłł (red.), *Rodzina w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2009, str. 27–57; P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995, czy L. DeMause, *History of Childhood*, 1995 i in.

<sup>58</sup> Choć pojawiały się również takie postulaty: Informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2002, druk nr 1671, Warszawa, 31 maja 2003. Dostępny: [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/0/5216B1C81D50C565C1256D4200232626/\\$file/1671.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/0/5216B1C81D50C565C1256D4200232626/$file/1671.pdf) (dostęp: 1.07.2012).

osób małoletnich nie tylko przed wykorzystaniem seksualnym, ale także przed ponoszeniem odpowiedzialności za zachowania, które ze społecznego punktu widzenia, a także w odczuciu domniemanego sprawcy i ofiary, nie mają charakteru przestępnego, a jedynie w niektórych przypadkach podlegać powinny korygowaniu w systemie rodzinnym bądź oświatowym. W świetle zaprezentowanego systemu nauczania i poradnictwa odnośnie życia płciowego człowieka, ciekawa wydawała się również możliwość powołania się na artykuł 30<sup>59</sup> Kodeksu karnego, który możliwe, iż mógłby mieć zastosowanie do części spraw z udziałem osób małoletnich.

Z powyższej możliwości wynika także pytanie, na ile faktycznie młodzi ludzie są świadomi przysługujących im uprawnień czy możliwości popełnienia przestępstwa, szczególnie w przypadku angażowania się w relacje seksualne z osobami w zbliżonym wieku, z którymi łączą ich uczucia przywiązania, sympatii czy nawet miłości.

Biorąc pod uwagę obowiązek instytucji państwowych i samorządowych, w tym placówek służby zdrowia, do zawiadomiania policji lub prokuratury o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, o którym dowiedziały się w związku ze swoją działalnością (art. 304 kpk) interesujące jest, czy w przypadku spraw osób młodych w większości przypadków powodem ujawnienia była właśnie wizyta w publicznej przychodni, u lekarza ginekologa, czy w szpitalu położniczo-ginekologicznym, i na ile korzystanie z takich usług daje pacjentowi gwarancje poszanowania jego praw, w tym zachowania w tajemnicy informacji z nim związanych<sup>60</sup>.

W świetle powyżej wyszczególnionych kwestii należy zastanowić się, czy tak sformułowane przepisy prawa karnego faktycznie stanowią ochronę dla prawidłowego rozwoju psychofizycznego dziecka<sup>61</sup> i czy wszczynanie postępowań w sytuacji, gdzie jako sprawca i osoba pokrzywdzona występują osoby młode, w zbliżonym wieku, nie przeczy temu ogólnemu założeniu. Jeśli powyższe postępowania sądowe kończą się umorzeniem sprawy na podstawie jej niskiej społecznej szkodliwości, można zastanawiać się nad słusnością poniesionych kosztów finansowych przez wymiar sprawiedliwości i organy ścigania, jeśli jednak do-

<sup>59</sup> „Nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności; jeżeli błąd sprawcy jest nieusprawiedliwiony, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.”

<sup>60</sup> Artykuł 40 ustawy o zawodzie lekarza wymienia również wyjątki od tej zasady, przy czym artykuł 304 Kodeksu postępowania karnego byłby jednym z nich.

<sup>61</sup> Zgodnie bowiem z Konwencją o Prawach Dziecka (Dz. U. z roku 1991, Nr 120, poz. 526) jest nim każda osoba do ukończenia 18. roku życia. Potwierdza to Kodeks cywilny, a także rodzinny i opiekuńczy.

chodzi do skazań, należałoby głębiej przyjrzeć się faktycznym kosztom społecznym ponoszonym przede wszystkim przez partnerów seksualnych, ich rodziny i ewentualnie pojawiające się z tej relacji dzieci.

Ponieważ problem zazwyczaj jest złożony, a organy mają możliwość swobodnej oceny dowodów<sup>62</sup> należy przyjrzeć się także czynnikom, które czysto teoretycznie nie powinny mieć wpływu na poziom zawinienia sprawcy, a mianowicie warunki rodzinne i cechy osobowościowe osoby poszkodowanej przestępstwem. Mając na uwadze, iż praktyka w różnych sądach, a nawet różnych składach sędziowskich czy u różnych sędziów może być odmienna, choć w ustawowych granicach, prawdopodobieństwo zbadania tej kwestii i wyciągnięcia jednoznacznych wniosków jest minimalne, jednakże taka wiedza, ze społecznego punktu widzenia byłaby niezwykle cenna. Pozwalałaby bowiem na w pewnym sensie „uczłowieczenie” bądź „odczłowieczenie” systemu wymiaru sprawiedliwości, gdzie czynnik ludzki stanowiłby istotny bądź nieistotny element sprawowania władzy sądowej.

Najciekawszym jednak zagadnieniem, jakie pojawia się w przypadku analizowania artykułu 200 k.k., jest możliwość jego modyfikacji tak, aby odpowiadał oczekiwaniom społecznym i realiom życia codziennego młodych ludzi. Jedną z propozycji jest obniżenie wieku zgody do lat 14 i zbadanie, czy w takiej sytuacji w sposób znaczący zmniejsza się ilość spraw trafiających do sądu. Granica 15. roku życia nie wynika bowiem obecnie z obiektywnych przesłanek związanych z rozwojem dziecka w sferze seksualnej<sup>63</sup>, a także nie przystaje do żadnych innych granic ustalanych w różnych dziedzinach prawa. Z punktu widzenia drugiego argumentu należałoby rozważyć także możliwość jej podniesienia do lat 16, jednak zbadanie słuszności takiego posunięcia nie jest możliwe w przypadku badania danych wtórnych.

Drugą propozycją jest wprowadzenie wspomnianej wcześniej klauzuli dozwolonej różnicy wieku, która legalizowałaby relacje seksualne osób w zbliżonym wieku, z jednoczesnym utrzymaniem granicy wieku zgody na obecnym poziomie dla sprawców, którzy byłiby znacznie starsi od osób pokrzywdzonych. W takim wypadku zazwyczaj ustala się dwie odrębne granice, jedną względną, która obowiązuje jedynie w przypadku przekroczenia przez sprawcę określonego wieku, drugą bezwzględną, stosowaną w każdej sytuacji, w stosunku do każdego sprawcy. Jako przykład, wzorując się na obecnej regulacji, artykuł 200 przewidywałby granicę

<sup>62</sup> Art. 7 k.p.k.: „Organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, oceniając swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.”

<sup>63</sup> M. Zielona-Jenek, A. Chodecka, *Jestem dziewczynką, jestem chłopcem. Jak wspomagać rozwój seksualny dziecka*, Gdańsk 2010, str. 51–52.

wieku zgody na poziomie 15. roku życia, chyba, że różnica wieku między sprawcą a ofiarą byłaby mniejsza niż 5 lat (klauzula dozwolonej różnicy wieku), co wyłączałoby karalność takich zachowań<sup>64</sup>. Bezwzględnie jednak zakazywałby jakichkolwiek czynności seksualnych z osobami poniżej 12. roku życia. Taki zapis prowadził do sytuacji, w której stosunki o charakterze seksualnym między 13. i najwyżej 18-latkami, a także 14. i najwyżej 19-latkami byłyby legalne, kryminalizacji ulegałyby jednocześnie relacje z osobami młodszymi niż 12 lat, nawet w przypadku, gdy wiek sprawcy mieściłby się w ustawowych pięciu latach różnicy.

Klauzula dozwolonej różnicy wieku nie tylko odciążałaby wymiar sprawiedliwości od prowadzenia spraw, które dopiero w wyniku postępowania zostają naznaczone jako przestępne, ale także pozwoliłaby na uniknięcie karania dzieci za zupełnie naturalne zachowania, których konsekwencje są niekiedy wynikiem ustaleń na gruncie polityki społecznej, a nie błędów popełnianych przez samych młodych ludzi. Należy zaznaczyć, iż odnosiłaby się ona jedynie do relacji konsensualnych, nie prowadząc do legalizacji zachowań seksualnych między rówieśnikami, które charakteryzowałyby się przemocą, groźbą czy podstępem. W tym wypadku wiek sprawcy ani ofiary w większości przypadków nie powinien być wyznacznikiem (de)penalizacji takich zjawisk. Jego wpływ na wymiar kary czy zastosowane środki wobec sprawcy nie mają w tym miejscu większego znaczenia.

Konkludując, przeprowadzone badanie miało również na celu ustalenie właściwej różnicy wieku, której wprowadzenie spowodowałoby oczekiwane zmiany w zakresie legalizacji konsensualnych relacji płciowych między młodymi osobami, a także zbadanie możliwości obniżenia wieku zgody przy jednoczesnym utrzymaniu właściwego poziomu ochrony osób małoletnich.

## 5. Hipotezy

Przed rozpoczęciem badania opracowano szereg hipotez, które następnie podlegały weryfikacji poprzez badanie akt spraw karnych, prawomocnie zakończonych w latach 2010 i 2011. Dotyczyły one oddzielnie sytuacji, w których sprawca był znacznie starszy od osoby pokrzywdzonej, i oddzielnie tych, w których sprawca i ofiara byli w zbliżonym wieku, gdzie różnica między nimi nie przekraczała 10 lat. Należy zaznaczyć, iż wszelkie rozważania dotyczące wprowadzenia klauzuli dozwolonej różnicy wieku biorą pod uwagę jej ograniczenie na

<sup>64</sup> Potocznie takie sprawy nazywane są „Romeo and Juliet case”, a prawa je regulujące „Romeo and Juliet laws”.



poziomie 5 lat, a zastosowany w badaniu limit 10-letni wynika raczej z analizy konsensualności<sup>65</sup> takich stosunków niż z potrzeby całkowitej ich legalizacji.

W stosunku do pierwszej grupy spraw, w których sprawcy byli znacznie starsi od osób pokrzywdzonych postawiono następujące hipotezy:

H1a – sprawcami są zazwyczaj osoby znajome lub bliskie ofierze,

H1b – przeważająca liczba spraw dotyczyć będzie molestowania seksualnego bez doprowadzenia do obcowania płciowego,

H1c – wiek ofiary będzie znacznie niższy niż ustalona w przepisie granica wieku zgody,

H1d – zazwyczaj przeprowadzane jest badanie seksuologiczne w celu ustalenia występowania parafilii seksualnych,

H1e – prokuratury/sądy częściej stosują środki zabezpieczające w trakcie postępowania niż w przypadku sprawców znacznie młodszych,

H1f – sądy częściej orzekają bezwzględne kary pozbawienia wolności niż w przypadku młodszych sprawców.

Dla drugiej grupy, gdzie wiek sprawcy był zbliżony do wieku ofiary, opracowane zostały następujące hipotezy:

H2a – wszczęcie postępowania zazwyczaj spowodowane było ujawnieniem ciąży,

H2b – osoba pokrzywdzona często sprawia problemy wychowawcze lub jest zdemoralizowana,

H2c – wprowadzenie klauzuli dozwolonej różnicy wieku na poziomie lat 5, z uwzględnieniem względnej i bezwzględnej granicy wieku zgody na poziomie odpowiednio 15 i 12 lat<sup>66</sup>, w sposób znaczący wpływałoby na ograniczenie ilości prowadzonych postępowań przeciwko młodym ludziom,

H2d – obniżenie wieku zgody do 14. roku życia w sposób znaczący zmniejszałoby ilość spraw karnych, w których sprawcami są osoby młode,

<sup>65</sup> Konsensualność w tym wypadku należy traktować jako brak sprzeciwu osoby pokrzywdzonej na uczestniczenie w relacji o charakterze seksualnym, nakłanianie, zachęcanie, wyrażanie chęci uczestnictwa itp. W przypadku osób powyżej 15. roku życia byłoby to nazwane zgodą na takie zachowania.

<sup>66</sup> W przypadku klauzuli dozwolonej różnicy wieku zwykle wprowadza się także dwie odrębne granice wieku zgody. Niższa jest bezwzględnie nieprzekraczalna, natomiast w przypadku wyższej, o istnieniu przestępstwa decyduje określona różnica wieku między sprawcą a ofiarą. W sugerowanym rozwiązaniu bezwzględny zakaz dotyczyłby obcowania płciowego i dokonywania innych czynności seksualnych z osobami poniżej 12. roku życia, natomiast w przypadku ofiar między 12. a 15. rokiem życia pod uwagę brany byłby także wiek sprawcy, który musiałby mieścić się w 5-letnim limicie. Przykładowo, prawo akceptowałoby relacje osób 13- i najwyżej 18-letnich, ale już nie 11- i 14-letnich. Co ważne, wykluczałoby spod działania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich czyny dotyczące partnerów między 12. a 17. rokiem życia.

H2e – sądy najczęściej orzekać będą kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

Powyższe hipotezy miały na celu przede wszystkim wyznaczenie kierunku badania, ustalenie stopnia szczegółowości analizy dokumentów i ostatecznie doprowadzenie do odpowiedzi na pytanie, na ile artykuł 200 Kodeksu karnego wpływa na regulacje życia seksualnego młodych ludzi i czy przypadki ingerencji ustawy karnej są uzasadnione ze społeczno-kulturowego punktu widzenia.

## 6. Charakterystyka badania

Według statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości co roku skazuje się kilkaset osób na podstawie artykułu 200 § 1 Kodeksu karnego i kilka do kilkunastu na podstawie § 2. W latach 2001–2003 liczba łączna wynosiła więcej niż 500<sup>67</sup>, w roku 2004 osiągnęła najwyższą wartość 818 spraw<sup>68</sup>, aby w latach następnych uplasować się na poziomie około 700 skazań rocznie. Dane z 2009 roku pokazują, iż najczęściej na podstawie tego artykułu dochodzi do skazania w województwach śląskim i dolnośląskim<sup>69</sup>, najrzadziej można je spotkać natomiast w województwach podlaskim i świętokrzyskim<sup>70</sup>. Prawdopodobnie wpływ na taki stan rzeczy może mieć charakterystyka ludności zamieszkującej dane tereny, szczególnie biorąc pod uwagę liczne grupy romskie przebywające na obszarach śląska, których kultura zezwala na zawieranie małżeństw i współżycie z bardzo młodymi dziewczętami.

W 2010 roku ogółem osądzonych na podstawie artykułu 200 Kodeksu karnego było w Polsce 798 osób, przy czym skazano 718 osób, w 29 przypadkach postępowanie zostało umorzone, natomiast 49 osób zostało uniewinnionych. W roku 2011 liczba ta wyniosła ogółem 719 osób, z czego jedynie 24 osoby były sądzone na podstawie artykułu 200 § 2 Kodeksu karnego. Z tej liczby całościowej w 18 przypadkach postępowanie zostało umorzone, a 40 osób uniewinniono.

Badanie przeprowadzone zostało w dwóch okręgach sądowych dla Warszawy i Warszawy Pragi, gdzie z danych przedstawionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w latach 2010–2011 łącznie zakończyły się 82 sprawy prowadzone na podstawie art. 200 paragraf 1 k.k., w 13 sądach rejonowych.

<sup>67</sup> Odpowiednio: 2001: 525, 2002: 501, 2003: 574.

<sup>68</sup> Niekiedy nawet jest mowa o 914 sprawach: <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2004/> (dostęp: 1.07.2012).

<sup>69</sup> Odpowiednio 112 i 80 prawomocnych skazań.

<sup>70</sup> Odpowiednio 13 i 13 prawomocnych skazań.

Tabela nr 1.

Lp.	Sąd rejonowy	Sprawy zakończone w 2010 roku	Sprawy zakończone w 2011 roku
1	Warszawa Śródmieście	7	3
2	M. st. Warszawa	0	1
3	Warszawa Wola	4	6
4	Warszawa Żoliborz	1	6
5	Warszawa Mokotów	2	6
6	Warszawa Praga Północ	9	9
7	Warszawa Praga Południe	2	2
8	Grodzisk Mazowiecki	2	1
9	Piaseczno	2	3
10	Pruszków	2	1
11	Legionowo	1	1
12	Wołomin	1	4
13	Otwock	3	3
14	Nowy Dwór Mazowiecki	0	0
	SUMA	36	46

Źródło: dane Ministerstwa Sprawiedliwości, opracowanie własne

Uzyskane w ten sposób dane uległy jednak weryfikacji w trakcie procesu uzyskiwania pozwoleń na ich udostępnienie. Okazało się bowiem, że nie wszystkie uwzględnione sprawy faktycznie zostały prawomocnie zakończone w latach 2010–2011<sup>71</sup>, a także nie wszystkie zakończone zostały udostępnione do wglądu, przykładowo ze względu na ich niejawną charakter. Prezes sądu rejonowego w Otwocku natomiast w ogóle nie wyraził zgody na przeprowadzenie badania. Ostatecznie, w miesiącach maj – czerwiec analizie zostały poddane 62 sprawy, prawomocnie zakończone w 12 sądach rejonowych<sup>72</sup>.

<sup>71</sup> Przykładowo w sądzie rejonowym w Piasecznie prawomocnie zakończyły się jedynie 3 sprawy, natomiast pozostałe dwie uwzględnione w statystykach Ministerstwa Sprawiedliwości były w toku. Jedna z nich na etapie apelacji obrońcy, druga cofnięta do ponownego rozpoznania.

<sup>72</sup> W tym miejscu należą się podziękowania dla pracowników sądów dla: miasta stołecznego Warszawy, Warszawy-Mokotowa, Warszawy-Śródmieścia, Warszawy-Woli, Warszawy-Żoliborza, Warszawy-Pragi Północ, Warszawy-Pragi Południe, w Grodzisku Mazowieckim, w Pruszkowie, w Piasecznie, w Wołominie, w Legionowie za pomoc i życzliwość.

Tabela nr 2.

Lp.	Sąd rejonowy	Ilość udostępnionych akt spraw prawomocnie zakończonych na podstawie art. 200 § 1 kk
1	Warszawa Śródmieście	5
2	M. st. Warszawa	1
3	Warszawa Wola	9
4	Warszawa Żoliborz	6
5	Warszawa Mokotów	6
6	Warszawa Praga Północ	14
7	Warszawa Praga Południe	5
8	Grodzisk Mazowiecki	4
9	Piaseczno	3
10	Pruszków	2
11	Legionowo	2
12	Wołomin	5
	SUMA	62

*Źródło: opracowanie własne*

Ograniczenie badania do jedynie dwóch okręgów sądowych miało wymiar praktyczny. Przede wszystkim sprawy prowadzone na podstawie art. 200 § 1 k.k. nie są bardzo popularne, a więc istnieje duże ich rozdrobnienie; najczęściej jeden sąd prowadzi najwyżej kilka takich postępowań, a dotarcie do każdej jednostki generowałoby olbrzymie koszty. Bardziej istotny jednak był fakt, iż celem badania nie było wyznaczenie ogólnej tendencji skazywania bądź uniewinniania na podstawie tego przepisu, a jedynie zasygnalizowanie problemów związanych z jego aplikacją w rzeczywistości. W takim wypadku wystarczające jest wnioskowanie na podstawie indywidualnych przypadków, bez potrzeby ustalania ich częstotliwości.

Dodatkowo okręgi warszawskie charakteryzują się znaczną różnorodnością w zakresie zamieszkującej je ludności, przy jednoczesnym braku potrzeby uwzględniania w szerszym zakresie takich czynników, jako wielokulturowość czy specyfika obyczajów na niektórych terenach, np. przygranicznych. Tej dodatkowej analizy wymagałyby dane zebrane przykładowo w województwach śląskim czy podkarpackim.

W związku z powyższym każda sprawa była traktowana jako indywidualny nośnik informacji, wymagający dogłębnej analizy. Na tej podstawie jednak możliwe było określenie pewnych zależności między sprawcą a ofiarą tego przestępstwa, skonstruowanie ich profilu osobowego, a także zweryfikowanie zaprezentowanych powyżej hipotez. Mimo iż badanie nie przedstawia ogólnej

tendencji rozwiązywania spraw z art. 200 § 1 kk przez sądy polskie, obrazuje wiele potencjalnie problematycznych kwestii, które wymagają uwzględnienia już na etapie konstruowania zakazu karnego.

## 7. Analiza zebranych danych

Ze względu na wstępne opracowanie różnych hipotez w stosunku do grupy przestępstw popełnionych przez młodych i starszych sprawców na początku należało podzielić sprawy na dwie grupy, kierując się głównie różnicą wieku między sprawcą a osobą pokrzywdzoną, a także wiekiem sprawcy. W grupie pierwszej, gdzie różnica wieku była znacząca, między 13 a 64 lata, znalazło się 37 spraw. Podczas tworzenia grupy drugiej okazało się, że równie ważnym czynnikiem co wiek, jest również występowanie ciąży, jako istotnego bodźca do zgłoszenia sprawy organom ścigania. Stąd na 25 spraw ujętych w tej grupie, w 23 przypadkach różnica wieku między sprawcą a ofiarą nie przekraczała 10 lat, jedna została tutaj zakwalifikowana ze względu na tożsamość ofiary<sup>73</sup>, ostatnia z przyczyn rozpoznania ciąży<sup>74</sup>. Następnie odrębnej analizie poddane zostały konkretne kwestie występujące w danej grupie.

- a) Analiza danych w grupie pierwszej (*różnica wieku między sprawcą a ofiarą – ponad 10 lat*)

Grupa pierwsza składała się z 37 spraw prawomocnie zakończonych w latach 2010–2011 z dwóch okręgów sądowych dla Warszawy i Warszawy Pragi. Na wstępie należało zaznaczyć, iż różnica wieku między sprawcą a ofiarą była większa niż 10 lat, w przypadku badanego materiału było to między 12 a 64 lata. Skrajne przypadki dotyczyły 10–12-letnich osób pokrzywdzonych i 22–24-letnich sprawców, a także 8-letniej dziewczynki i jej 74-letniego dziadka.

Osoby pokrzywdzone można podzielić na trzy grupy wiekowe. Między 1. a 4. rokiem życia znajdowały się trzy ofiary tego przestępstwa, między 5. a 9., już dwanaście, a w ostatniej grupie między 10. a 14. lat umieszczono aż 22 sprawy. W trzech przypadkach była więcej niż jedna osoba pokrzywdzona, w dwóch przypadkach było to rodzeństwo, w jednym dwie przyjaciółki. Można od razu

<sup>73</sup> Dwie sprawy toczące się w jednym sądzie, w których osobą pokrzywdzoną jest ta sama dziewczynka, jednak jeden ze sprawców był od niej 4, a drugi 14 lat starszy. Wydaje się jednak konieczne umieszczenie obu spraw w jednej grupie, biorąc pod uwagę cel badania, jakim jest również ustalenie profilu ofiary.

<sup>74</sup> Cięża okazała się dość istotnym elementem w przypadku przestępstw z artykułu 200 § 1 Kodeksu karnego, dlatego mimo 12-letniej różnicy wieku należało tę sprawę ująć w drugiej grupie.

zaznaczyć, iż wiek sprawców wahał się między 23 lata w chwili wszczęcia śledztwa do nawet 82 lat, a im starszy był sprawca, tym niestety młodsza jego ofiara.

Należy mieć na uwadze, że część spraw nie była zgłaszana od razu, ale pojawiała się po wielu latach milczenia ofiary, niejako przy okazji, na podstawie obserwacji psychologicznej, czy nawet w wypadku pojawiania się zagrożenia molestowania młodsze rodzeństwa. Wiek ofiar w chwili składania zawiadomienia, szczególnie tych z trzeciej grupy wiekowej, często więc przekraczał 15. rok życia, mimo iż do samego przestępstwa dochodziło jeszcze przed jego ukończeniem.

Powyższa analiza częściowo potwierdziła stawianą na wstępie hipotezę odnośnie wieku ofiary (H1c), który miał być znacznie niższy od ustalonej w przepisie granicy 15 lat. Mimo iż 22 sprawy zostały zakwalifikowane do grupy, w której ofiary miały między 10 a 14 lat, w 15 przypadkach były one młodsze, niekiedy nawet 4–5-letnie. Ostateczna jednak falsyfikacja tej tezy będzie możliwa jedynie po przeanalizowaniu wieku ofiar z drugiej grupy, a więc w przypadku, gdyby sprawcy byli nieznacznie starsi od osób pokrzywdzonych.

W grupie sprawców, w 14 przypadkach zostali oni zakwalifikowani jako osoby obce dla ofiary, czasem przypadkowe. W pozostałych 23 sprawach sprawcy byli co najmniej znani ofierze; w ośmiu przypadkach był to ojciec, w trzech konkubent matki, w dwóch przypadkach dziadek ofiary, w pięciu osoba z rodziny, wujek, partner ciotki, a w ostatnich pięciu przypadkach sprawcami stawali się opiekunowie tymczasowi, tacy jak trener sportowy, pracownik stadniny koni czy nawet pracownik zakonu. Można uznać, iż ten wynik potwierdza hipotezę H1a, a więc faktycznie sprawcami tego przestępstwa są zazwyczaj osoby znane, często bliskie ofierze, obdarzone zaufaniem lub z którymi łączą osobę pokrzywdzoną więzy zależności, zarówno finansowej, jak i uczuciowej. Sprawia to, że zarówno przesłuchanie samej osoby pokrzywdzonej, jak i zebranie pozostałych dowodów staje się bardzo trudne i czasochłonne, a napięcia między uczestnikami procesu mogą prowadzić do wielu dalszych komplikacji. W dwóch przypadkach doszło przykładowo do prób samobójczych ofiar ze względu na potępienie, z jakim spotkały się na gruncie rodzinnym, w trzech wszczęcie śledztwa doprowadziło do podziału rodziny na dwa fronty, z których jeden bardzo intensywnie próbował chronić podejrzanego, jednocześnie oczerniając ofiarę przestępstwa.

Hipoteza H1b również uzyskała potwierdzenie w praktyce. Zaledwie 8 spraw dotyczyło współżycia, a aż 29 charakteryzowało się szeroko pojętym molestowaniem, w postaci głaskania, dotykania, całowania, wspólnego onanizowania się, jednak bez doprowadzenia do pełnego stosunku. Na 37 spraw 28 dotyczyło stosunków heteroseksualnych, gdzie sprawcą był zawsze mężczyzna lub mężczyźni, a ofiarą dziewczynka. W 9 przypadkach były to relacje homoseksualne, jednak tutaj również sprawcami byli sami mężczyźni. Spośród

nich, w czterech przypadkach doszło do współżycia, w pięciu wyłącznie do wykonywania innej czynności seksualnej.

W zakresie stosowania środków zapobiegawczych (H1e) najczęściej już na etapie postępowania przygotowawczego zarządzany był areszt tymczasowy, aż w 21 przypadkach, lub dozór policji, w 5 sprawach. Tam, gdzie żaden środek nie był stosowany, od początku postępowania można było zaobserwować duże problemy w zakresie dowodzenia winy związane ze wspomnianą wcześniej działalnością bliskich sprawcy, z niską wiarygodnością samej osoby pokrzywdzonej, ale także organy ścigania rezygnowały z takiego rozwiązania, gdy sprawca zgadzał się na współpracę lub wręcz przyznawał się na wstępie do popełnienia przestępstwa. Można jednak odnieść wrażenie, iż wnioski o zastosowanie aresztu tymczasowego był składany automatycznie w chwili wszczęcia śledztwa, a jego niezastosowanie wynikało z braku jego uwzględnienia, a nie z faktycznej woli organów ścigania do pozostawienia podejrzanego na wolności.

W 25 sprawach oprócz opinii psychologicznej, psychiatrycznej czy wywiadu środowiskowego pojawiła się również specjalistyczna opinia seksuologiczna (H1d), której głównym celem było, po przeanalizowaniu zebranego materiału dowodowego i przeprowadzeniu pogłębionego wywiadu ze sprawcą, ustalenie, czy w danym przypadku pojawia się czynnik związany z parafilią seksualną, jaką jest pedofilia. Ciekawym wynikiem było jednak to, iż jedynie w ośmiu przypadkach faktycznie została ona zdiagnozowana, w jednym natomiast postawiona została teza, iż w razie udowodnienia popełnienia danego przestępstwa można będzie podejrzewać, iż pedofilia była jego przyczyną; w 16 przypadkach nie zauważono podstaw do zdiagnozowania choroby, jedynie wskazywano na zaburzenia w postaci poczucia niepełności roli męskiej, zaburzenia identyfikacji z rolą męską, czy niedojrzałość psychoseksualną. W przypadku spraw z tej grupy opinia seksuologiczna była jednym z najistotniejszych elementów śledztwa, a jej brak niekiedy powodował podważenie wyroku pierwszej instancji i zwrócenie całej sprawy do ponownego rozpoznania.

W 23 przypadkach sprawcy nie figurowali w Krajowym Rejestrze Karnym, w pozostałych 14 sprawach zazwyczaj pojawiały się skazania dotyczące prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu, dokonywania kradzieży i rozbojów, natomiast w 3 przypadkach pojawiły się wcześniejsze skazania z artykułu 200 Kodeksu karnego. Co ciekawe, aż dwie z tych osób pracowały z dziećmi i nikt wcześniej nie żądał od nich przedstawienia zaświadczenia o niekaralności w tym zakresie.

Ostatnia hipoteza (H1f) dotyczyła wymiaru kary i częstszego orzekania bezwzględnego pozbawienia wolności dla sprawców, których ofiary były znacznie młodsze od nich. Na 28 przypadków orzeczenia kary pozbawienia wolności,

została ona zawieszona jedynie w 12 przypadkach, w pozostałych przypadkach mieściła się w zakresie między 2 a 6 lat więzienia. Dość istotnym elementem wymiaru kary jest jednak orzekanie również środków karnych, takich jak zakaz zbliżania się (w 5 przypadkach), zakaz prowadzenia pewnych działalności (w 2 przypadkach), zakaz przebywania w określonych miejscach (w 2 przypadkach), czy odbywanie kary w systemie terapeutycznym (w 4 przypadkach) lub łączenie powyższych. Należy jednak pamiętać, iż takie działanie nie jest wystarczające, aby uchronić najmłodszych przed zagrożeniem ze strony osób dorosłych o określonych skłonnościach. Jeden ze skazanych, jeszcze przed wszczęciem procesu, zdecydował się założyć prywatne przedszkole i nikt, na żadnym etapie, nie zainteresował się, czy przyszły właściciel nie był karany za przestępstwa seksualne wobec dzieci lub czy nie wykazuje zaburzeń psychoseksualnych w tym zakresie. Prawdopodobnie gdyby sprawa dotycząca onanizowania się przed 10-letnią dziewczynką, która w rezultacie doprowadziła do zdiagnozowania heteroseksualnej pedofilii o charakterze wtórnym, nie została ujawniona w odpowiednim czasie, sprawca miałby dostęp do znacznie większej ilości dzieci, oddanych mu pod opiekę przez zapracowanych rodziców. W tym wypadku należałoby się również zastanowić, czy 7-letni zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, edukacją i leczeniem małych dzieci jest wystarczający, jeśli w czasie odbywania kary pozbawienia wolności sprawca nie będzie poddany żadnej terapii w celu przeciwdziałania dalszemu popełnianiu przestępstw tego rodzaju.

W sytuacji gdy dochodziło do uniewinnienia sprawcy lub umorzenia postępowania, faktycznie na każdym etapie postępowania pojawiały się duże wątpliwości dotyczące winy sprawcy. Można było odnieść wrażenie, że oskarżanie o dokonanie innej czynności seksualnej z osobą poniżej 15. roku życia było w tych przypadkach elementem gry między osobą składającą zawiadomienie, najczęściej matką dziecka, a drugą stroną konfliktu. Podłożem były najczęściej kwestie rodzinne, czyli przykładowo rozwody czy próby ograniczenia władzy rodzicielskiej. W jednym przypadku można było także podejrzewać samą ofiarę o próby manipulowania podejrzanym przy użyciu takich argumentów, jak posądzenie o molestowanie.

Należy uznać, iż większość hipotez zyskała potwierdzenie w zebranych materiale badawczym, a pozostające wciąż wątpliwości mogą zostać rozwiane jedynie przez porównanie wyników otrzymanych w grupie pierwszej z tymi uzyskanymi w grupie drugiej. Dotyczy to przede wszystkim hipotez H1c, H1e i H1f. Dalsza analiza pozwoli na ich pełniejszą weryfikację.



b) Analiza danych w grupie drugiej (*różnica wieku między sprawcą a ofiarą – mniej niż 10 lat; relacje konsensualne; ciąża*)

Na grupę drugą składało się 25 przypadków, w których różnica wieku między sprawcą a ofiarą nie przekraczała 10 lat, występowała tożsamość ofiary lub elementem przesądającym o wszczęciu śledztwa było wykrycie ciąży. Na wstępie należy zaznaczyć, iż sprawcami ponownie są głównie mężczyźni, oprócz jednego przypadku, w którym skazano zarówno mężczyznę, jak i kobietę, jego partnerkę. Jest to również jedyny przypadek, w którym po stronie pokrzywdzonej znajduje się więcej niż jedna osoba.

Powyższa sprawa jest o tyle ciekawa, iż podłożem dla dopuszczania się innych czynności seksualnych wobec małoletnich dziewczynek była działalność pary nastolatków pozostających w stałym związku, w wieku 18 i 19 lat, inspirowana kultem wilka i mająca na celu zbudowanie ugrupowania na kształt sekty. Dziewczęta godziły się na branie udziału w rytuałach o charakterze seksualnym, w których były wykorzystywane zarówno przez mężczyznę, jak i kobietę. Do współżycia dochodziło jednakże już po ukończeniu przez nie 15. roku życia, co świadczyć może o jedynie częściowej znajomości prawa przez sprawców w tym zakresie. Podczas przesłuchania bowiem młody mężczyzna przyznał się, że wiedział o zakazie wynikającym z art. 200 § 1 k.k., ale myślał, iż obejmuje on jedynie obcowanie płciowe, a nie dotyczy innych czynności seksualnych. Jest to jedyna sprawa, w której ostateczny wyrok oparty był na ugodzie mediacyjnej. W chwili wydawania wyroku sprawcy byli już po ślubie i urzędowej zmianie nazwiska. Sąd zobowiązał ich przede wszystkim do zapłacenia dużego zadośćuczynienia i przeproszenia ofiar i ich rodzin, na co oboje wyrazili wcześniejszą zgodę. Można się jedynie domyślać, iż proces mediacji miał ogromny walor edukacyjny dla sprawców, a jednocześnie przyczynił się do zrozumienia popełnionego błędu.

Bardzo ciekawym zagadnieniem okazał się wiek sprawców i ofiar w chwili popełnienia czynu. Sprawcy mieli kolejno: sześć razy 17 lat, trzy razy 18, trzy razy 19, raz 20, siedem razy 21, dwa razy 22, raz 23 lata, a także w przypadku dołączonych spraw na podstawie innych wytycznych, wymienionych powyżej, byli w wieku 26 i 28 lat. Jeśli jednak poddać analizie wiek osób pokrzywdzonych okazuje się, że na 25 przypadków jedynie w jednym ma ona 12 lat, natomiast we wszystkich pozostałych powyżej 14; bardzo często brakuje dosłownie miesięcy, czasem dni do ukończenia 15. roku życia. Od razu można więc uznać, iż obniżenie wieku zgody do 14. roku życia (H2d) wyeliminowałoby 40% wszystkich spraw toczących się w tych dwóch okręgach<sup>75</sup>. W dużej części spraw można

<sup>75</sup> Należy zaznaczyć, iż takie stwierdzenie nie jest wynikiem osobistych przekonań autorki, a jedynie wynikiem przeprowadzonej analizy i próbą weryfikacji opracowanych hipotez.

by uznać, iż faktycznie prowadzone postępowanie, a z nim koszty poniesione przez wymiar sprawiedliwości są niewspółmierne do winy sprawcy, a także nie chronią w zasadzie dobra dziecka, które w rzeczywistości było jedynie uczestnikiem w pełni konsensualnych relacji seksualnych, tak problem pojawia się w tych przypadkach, w których nie doszło do faktycznego współżycia, a jedynie do zmuszania groźbą lub szantażem do wykonywania innych czynności seksualnych, penalizowanych jedynie na podstawie artykułu 197 § 2 k.k., którego ściganie odbywa się na wniosek. W ramach prowadzonego badania pojawiły się jednakże tylko dwie takie sprawy, a osobami zawiadamiającymi w obu przypadkach byli opiekunowie prawni dziecka. Natomiast wszystkie pozostałe można uznać za naturalne konsekwencje związku emocjonalnego i uczuciowego między dwójką ludzi, który ostatecznie przerodził się w zażyłość fizyczną kryminalizowaną przez prawo.

W tym kontekście bardzo ciekawa jest sprawa dwójki młodych osób, w wieku 14 i 21 lat, która dwukrotnie znalazła się w sądzie, raz za sprawą patrolu policji, który zauważył w krzakach współżyciącą parę, drugi raz przy okazji ujawnienia informacji o ciąży. Chłopak został dwukrotnie skazany, gdyż nie podzielały na nich zakazy kontaktowania się wystosowane przez rodziców dziewczyny. Jedynym rezultatem wydaje się być obawa przed ujawnieniem konsekwencji stosunków seksualnych, w postaci ciąży, która została wykryta dopiero w siódmym miesiącu przez matkę dziewczyny. Gdyby nie oczywista niedojrzałość przyszłych rodziców i pojawienie się między nimi licznych konfliktów, ta wyjątkowo romantyczna historia zakazanego związku mogłaby uświadomić wielu rodzicom siłę młodzieńczego zauroczenia. Należy jedynie zwrócić uwagę, iż przykłady podobnych zachowań prezentowane są w szkołach na lekcjach języka polskiego, jako odzwierciedlenie wyjątkowego romantyzmu i oddania zakochanych. Jako przykład można chociażby podać przypadek Tristana i Izoldy, Abelarda i Heloizy, czy wreszcie najpopularniejszy Romea i Julii.

Biorąc pod uwagę wiek sprawcy i ofiary, należy uznać, iż wprowadzenie klauzuli dozwolonej różnicy wieku na poziomie 5 lat (H2c) wyeliminowałoby aż 12 spraw prowadzonych przeciwko osobom młodym, czyli prawie 50% tych umieszczonych w grupie drugiej. Dwie z tych spraw jednak dotyczyły właśnie nie samego współżycia, a dokonywania innej czynności seksualnej przy użyciu groźby lub podstępny, których ściganie wymaga złożenia stosownego wniosku. Biorąc jednak pod uwagę, iż w obu wypadkach zawiadomienie na policję składały matki ofiar, można zakładać, iż pouczone o obowiązku złożenia wniosku o ściganie, dopełniłyby tej formalności.

Podstawowym argumentem przemawiającym za wprowadzeniem klauzuli dozwolonej różnicy wieku jest możliwość ograniczenia ingerencji organów ści-

gania w sytuacjach, gdy wystarczające jest zastosowanie elementów wychowawczych w systemie rodzinnym czy oświatowym. Narażanie młodych ludzi na stres związany z prowadzeniem postępowania, czy późniejszy 10-letni okres wpisu skazania do rejestru karnego wydaje się być zbyt dużą dolegliwością. Skazanie w tym wypadku nie prowadzi również do uwzględnienia prawnie chronionych interesów osoby pokrzywdzonej (art. 2 § 1 pkt 3 Kodeksu postępowania karnego), która w znacznej większości przypadków starała się chronić oskarżonego, nie uznawała jego winy, a także negatywnie odnosiła się do organów ścigania i sądów prowadzących postępowanie jako tych ostatecznie odpowiedzialnych za pogorszenie jej sytuacji materialnej, rodzinnej czy uczuciowej.

W 13 przypadkach powodem zgłoszenia sprawy do organów ścigania było zdiagnozowanie ciąży u dziewczynki, przy czym jedynie w 3 sprawach zgłoszenie pochodziło od rodziców ofiary. Zazwyczaj taką informację przekazywały policji szpitale ginekologiczno-położnicze, kuratorzy, szkoły czy ośrodki pomocy społecznej. Ciekawe jest jednak, iż jedynie w dwóch przypadkach wykrycie ciąży nastąpiło przed upływem 10. tygodnia ciąży, w następnych dwóch można podejrzewać, iż były to okolice 10.–12. tygodnia, natomiast aż w 9 sprawach odbyło się to między 15. a 32. tygodniem ciąży. Niesie to za sobą istotne konsekwencje zdrowotne dla ciężarnej dziewczyny, bowiem okazuje się, iż nie tylko młody wiek stanowi zagrożenie dla prawidłowego przebiegu ciąży, ale także fakt niekorzystania ze specjalistycznej pomocy ginekologicznej, nieprzeprowadzanie obowiązkowych badań, nie poddawanie się comiesięcznym kontrolom, jak również nie wzmacnianie organizmu przez właściwą dietę i odpowiednią dozę ruchu.

Zastanawiające jest, jak można utrzymać w tajemnicy tak ogromne zmiany w swoim organizmie przez okres 7 miesięcy, szczególnie będąc zobowiązanym do uczestnictwa w lekcjach wychowania fizycznego w szkole, i jak należy oceniać zaangażowanie rodziców w proces wychowawczy i edukacyjny dziecka, jeśli nie są oni w stanie zdiagnozować pojawiających się problemów. Poza jednak tymi kwestiami, pojawiają się również problemy drobniejsze, jak na przykład fakt nieprzysługiwania zapomogi po urodzeniu dziecka w postaci becikowego, jeśli ciąża nie znajduje się pod stałą kontrolą lekarza od 10. tygodnia. To wszystko sprawia, że toczące się postępowanie karne przeciwko ojcu dziecka jest drobną niedogodnością dla młodej pary, która bardzo szybko będzie musiała dorosnąć i zmierzyć się z wyzwaniem życia codziennego we trójkę, a nawet czwórkę. W jednym bowiem przypadku ciąża zdiagnozowana w 24 tygodniu okazała się być bliźniaczą.

Z akt sprawy wynika, iż fakt nieujawniania ciąży przez długi okres czasu nie był jedynie wynikiem obawy przed reakcją rodziców czy opiekunów, ale także powodowany był nieświadomością przyszłych rodziców obowiązków,

jakie nakładają na nich ustawy i rozporządzenia<sup>76</sup> w zakresie kontroli stanu zdrowia ciężarnej i uprawnień jakie w tym okresie otrzymują<sup>77</sup>. Fakt, iż jedyne negatywne konsekwencje jakie zarejestrowano w dokumentacjach medycznych dołączonych do akt były przedwczesne urodzenia, można uznać za wyjątkowo szczęśliwy, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, iż w jednym z analizowanych przypadków 14-latka do szóstego miesiąca brała silne leki hamujące napady padaczki, interpretując ruchy dziecka jako objawy głodu lub niepokoju żołądkowego.

Na podstawie przedstawionej analizy nie można jednak uznać, iż hipoteza H2a została w pełni potwierdzona, gdyż ciąża była powodem wszczęcia śledztwa jedynie i aż w 50% spraw z udziałem młodych ludzi. Na pewno jest to czynnik znaczący, jednak nie można uznać, że jego występowanie jest jedynym istotnym powodem dla prowadzenia postępowania. Jednocześnie biorąc pod uwagę liczbę urodzeń przez dziewczynki w wieku lat 15 i poniżej, która w 2004 roku wyniosła 288, a w 2009 już 406<sup>78</sup>, należy się zastanowić, w jakich przypadkach i na jakiej podstawie powyższe ciążę nie są ujawniane organom ścigania lub zostają umorzone już na etapie postępowania przygotowawczego. Można również zastanawiać się, ile z tych małoletnich matek zdecydowało się na usunięcie ciąży, zarówno w podziemiu aborcyjnym, ale również i legalnie, na podstawie ustawy o planowaniu rodziny<sup>79</sup>.

Analizowane przestępstwo zazwyczaj zostaje ujawnione przez rodziców ofiary, których zawiadomienie organów ścigania aż w 10 przypadkach było powodem wszczęcia śledztwa. W 5 przypadkach informacja pochodziła od placówek służby zdrowia, trzykrotnie od kuratora opiekującego się rodziną, tyle samo razy było skutkiem działań organów ścigania lub szkoły, raz wynikiem wywiadu środowiskowego prowadzonego przez pracownika ośrodka pomocy społecznej. Najciekawsza jednak była sytuacja, w której matka, dowiedziawszy się o rozpoczęciu współżycia przez swoją 14-letnią córkę i jej 17-letniego chłopaka, postanowiła zaprowadzić ją do ginekologa, w celu omówienia potencjalnych zagrożeń i możliwych konsekwencji takich działań. Lekarka postanowiła jednakże zrobić coś więcej w celu ochrony małoletniej przed wykorzystywaniem seksualnym i zawiadomiła o sprawie prokuraturę. Dopiero sąd umorzył to postępowanie na podstawie znikomej społecznej szkodliwości, mimo wielokrotnego przesłuchi-

<sup>76</sup> Obowiązkowy zestaw badań kontrolnych wskazany obecnie w ramach programów zdrowotnych, czy wspomniany obowiązek opieki lekarskiej niezbędny do otrzymania becikowego.

<sup>77</sup> Bezpłatna opieka zdrowotna dla kobiety w ciąży i w okresie połogu.

<sup>78</sup> Z. Izdebski, T. Niemiec, K. Wąż, *(Zbyt) młodzi rodzice*, Warszawa 2011, str. 134.

<sup>79</sup> „Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego”.

wania matki, córki, chłopaka i jego rodziców, z których każde zapewniało, iż tak naprawdę nikomu nie stała się krzywda.

Charakterystyczne dla spraw w tej grupie było znacznie częściej stwierdzone współżycie niż dokonywanie innej czynności seksualnej, które zarejestrowano jedynie w 3 przypadkach. Stanowiłoby to dodatkowe potwierdzenie hipotezy H1b i jednocześnie odróżniało młodych i starszych sprawców tego przestępstwa. Tylko w jednym przypadku sprawa dotyczyła związku homoseksualnego między chłopcami w wieku 14 i 21 lat. Biorąc pod uwagę, iż w pierwszej grupie było ich aż osiem, można się zastanawiać nad powodem tak niskiego odsetka w drugiej badanej grupie. Częściowym wytłumaczeniem mogłoby być ciągle traktowanie homoseksualizmu jako czegoś anormalnego, a więc wymagającego ukrycia, co w przypadku osób w zbliżonym wieku może okazać się prostsze. Jednocześnie wynikiem takiej relacji seksualnej nie może być ciąża, a więc eliminowany jest jeszcze jeden czynnik wpływający na ujawnienie czynu.

Z akt spraw wynika, iż w 10 przypadkach sprawcy zdawali sobie sprawę z karalności swojego zachowania, jednak liczyli, iż nie wyjdzie ono na jaw. Jedynie w dwóch argumentowali, iż nie mieli takiej świadomości. Ciekawe jest jednak, iż we wspomnianych 10 sprawach powyższa deklaracja zazwyczaj następowała przed wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze. Świadomość karalności jest bardzo ciekawym aspektem, należy się bowiem zastanowić, skąd tak naprawdę młodzież czerpie wiedzę na ten temat. Jedyny przedmiot, który potencjalnie mógłby poruszać tę tematykę, to edukacja seksualna, której poziom w wielu szkołach jest ciągle niski. Można więc podejrzewać, iż część sprawców, mimo oświadczenia o świadomości dowiadywała się o tym dopiero w chwili otrzymania wezwania do złożenia wyjaśnień, a taką taktykę przyjmowała jedynie w celu skrócenia postępowania.

W ramach stosowanych środków zapobiegawczych, w 8 przypadkach było to tymczasowe aresztowanie, natomiast w 5 dozór policji. W przypadku 12 sprawców organy ścigania nie widziały potrzeby wprowadzania dodatkowych obostrzeń. Prowadzi to do ostatecznej weryfikacji hipotezy H1e, pozwalając przyjąć, iż w przypadku starszych sprawców organy ścigania i sądy częściej są skłonne do stosowania środków zapobiegawczych niż w przypadku młodych sprawców. Nie jest to jednak liczba tak znacząco wyższa, aby można było uznać takie twierdzenie za ogólnie obowiązującą regułę.

Analizując sytuację rodzinną osoby pokrzywdzonej i jej warunki osobiste, można dojść do wniosku, iż w 10 przypadkach relacje rodzinne, zachowanie ofiary bądź sytuacja ekonomiczna może być oceniona jako zła, w 5 przypadkach można zauważyć występowanie pojedynczo powyższych czynników, natomiast w kolejnych 10 sprawach z akt nie wynika nic, co świadczyłoby o demoralizacji,

zaniedbania czy innych negatywnych czynnikach mogących potencjalnie wpływać na zachowanie ofiary. Z tych względów hipotezę H2b należy uznać za nieśluszną, gdyż występowanie problemów wychowawczych nie jest na tyle częste, aby uznać je za istotny element spraw z tego zakresu.

W przypadku 11 sprawców informacje z Krajowego Rejestru Karnego ujawniły wcześniejsze popełnianie przez nich innych przestępstw. Zazwyczaj były to jednak kradzieże, rozboje, oszustwa lub prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, natomiast żaden z nich nie był wcześniej karany za jakiegokolwiek inne przestępstwo seksualne. Potwierdza to oczywiście tezę, iż większość zbliżeń o charakterze seksualnym w tej grupie była wynikiem nie tylko i jedynie potrzeby po stronie sprawcy, ale odbywała się za obopólną zgodą, niekiedy nawet z inicjatywy ofiary.

Najczęściej zapadającymi wyrokami w tych sprawach były kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres od 3 do 5 lat. Taka sytuacja miała miejsce aż w 19 na 22 wyroki skazujące, co potwierdza hipotezę H2e. Trzykrotnie sąd zdecydował się na umorzenie postępowania na podstawie niskiej społecznej szkodliwości czynu. Jeden przypadek został już opisany powyżej, w drugim sprawca nie zdecydował się, wbrew wcześniejszym deklaracjom, na dobrowolne poddanie się karze i po przeprowadzeniu całego postępowania sąd uznał, iż niewychowawcze byłoby karanie, gdyż sprawca ponownie takiego czynu nie popełni. Należy dodać, iż konsekwencją współżycia było urodzenie się dziecka, którym młodzi rodzice wspólnie się opiekowali, a różnica wieku między nimi wynosiła troszkę ponad 3 lata. Trzeci przypadek dotyczył 17-letniego chłopca zmuszającego 14-letnią koleżankę do wykonywania różnych czynności seksualnych, które następnie nagrywał i groził umieszczeniem w sieci, zabierał jej drobne kwoty pieniędzy i zastraszał. W tym wypadku można się zastanowić, czy faktycznie sąd powinien traktować takie zachowanie jako charakteryzujące się niską społeczną szkodliwością.

Najciekawszy jest jednak przypadek jedyne go uniewinnienia, jakie pojawiło się w tej grupie. Dotyczył on 23-letniego mężczyzny, który był podejrzany o współżycie i zapłodnienie 14-letniej dziewczyny, przy czym drugi fakt nie został w ciągu całego śledztwa potwierdzony. Sąd zdecydował się go uniewinnić na podstawie deklaracji jego, pokrzywdzonej i wspólnych znajomych, którzy jednogłośnie potwierdzali, iż dziewczyna wyglądała na lat 18, a także wszystkich zapewniała o swojej pełnoletności. Co ciekawe, drugi oskarżony o ten sam czyn względem tej samej pokrzywdzonej został skazany na 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5. Wyznacznikiem w tym wypadku mógł być jednak również jego wiek, gdyż był o 14 lat starszy od ofiary, a także fakt, iż przebywał w okolicach miejsca zamieszkania dziewczyny jedynie czasowo jako robotnik

budowlany, natomiast w domu zostawiał żonę i dwójkę małych dzieci. Ta sytuacja może jednak wskazywać, iż w takich wypadkach można by zastanowić się nad przyczynieniem się ofiary do popełnienia przestępstwa, szczególnie jeśli, tak jak w tej sprawie, powoduje ona liczne problemy wychowawcze, ucieka z domu, nocuje u obcych ludzi, nawiązuje liczne relacje o charakterze seksualnym ze znacznie starszymi mężczyznami i, co do zasady, kompletnie nie poczuwa się do bycia poszkodowaną tego konkretnego przestępstwa.

Na podstawie powyższej analizy można zauważyć, iż w drugiej grupie spraw pojawiają się pewne prawidłowości, które w dużej mierze odpowiadają skonstruowanym na wstępie hipotezom. Ważnym elementem godnym podkreślenia jest również bardzo wyrównany wiek osób pokrzywdzonych i przeważająca liczba czynów polegających na doprowadzeniu do obcowania płciowego. W żadnym wypadku nie można uznać, iż prezentowany obraz jest całościowym i uniwersalnym zestawem zasad, gdyż nie opiera się na ogólnopolskich badaniach, nie bierze pod uwagę możliwości występowania czynników wielokulturowych, ale przede wszystkim nie pozwala na określenie nawet przybliżonej ciemnej liczby przestępstw.

Jednakże samo stwierdzenie, iż ponad 40% spraw w danym regionie prowadzonych jest przeciwko młodym osobom, które nawiązują konsensualne relacje seksualne ze swoimi znajomymi ze szkoły, podwórka, miasta, powinien stanowić impuls do pogłębionej analizy problemu i ewentualnego postulowania zmian, w zakresie prawa karnego, ale także i dziedzin odrębnych.

## 8. Podsumowanie

Opisane powyżej wyniki badania pozwalają na wyciągnięcie wniosku, iż nie istnieje jeden uniwersalny profil sprawcy przestępstwa z artykułu 200 § 1 Kodeksu karnego, gdyż co do zasady można ich podzielić na dwie, zupełnie odrębne grupy. Podział możliwy jest głównie przy uwzględnieniu różnicy wieku między sprawcą a ofiarą, występowaniem ciąży jako konsekwencji zbliżenia lub dobrowolnością wstępowania w relacje seksualne po stronie osoby pokrzywdzonej. Każda z grup charakteryzuje się odmiennymi cechami, a także jest inaczej traktowana zarówno przez organy ścigania, jak i wymiar sprawiedliwości. Ma to również wpływ na poziom szkodliwości danego zjawiska, który w przypadku sprawców znacznie starszych uznawany jest za dużo wyższy.

W przypadku ofiar najistotniejszym czynnikiem staje się możliwość rozpoznania znaczenia czynu, świadomość konsekwencji jego wystąpienia, a także sposobność do samodzielnego pokierowania swoim postępowaniem, bez

potrzeby uwzględnienia nacisków sprawcy czy istniejącej między nimi zależności. Okazuje się bowiem, iż w przypadku pokrzywdzonych, które znajdowały się na granicy wieku zgody, w ogromnej liczbie przypadków można już mówić o możliwości podejmowania świadomych decyzji odnośnie życia seksualnego, co również zostaje pośrednio uwzględnione w zapadających wyrokach. Może się więc okazać, iż w najbliższym czasie albo wzrośnie liczba umorzeń w przypadkach współżycia między osobami w zbliżonym wieku, albo podjęty zostanie temat możliwości zmiany zapisu o granicy wieku zgody w polskim Kodeksie karnym. Z przyczyn czysto ekonomicznych drugie rozwiązanie wydaje się być słuszniejsze. Biorąc pod uwagę ochronę dobra dziecka, oba rozwiązania zasługują na uwagę, gdyż nie prowadzą do dodatkowego pokrzywdzenia ofiar, a także pozwalają uwzględnić interesy sprawcy jako równorzędnego partnera relacji o charakterze seksualnym, a także szeroko pojęty interes społeczny.

Obniżenie wieku zgody nie stanowi najlepszego rozwiązania. Przede wszystkim zgodnie z polską tradycją prawną-karną penalizacji zawsze ulegały czynności o charakterze seksualnym, których uczestnikami były dzieci poniżej 15. roku życia. W rozdziale XXV dotyczącym przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności powyższa granica stosowana jest kilkakrotnie, więc jej zmiana w zakresie jednego przepisu powodowałaby dodatkowe problemy związane ze zrozumieniem i stosowaniem prawa w praktyce. Przede wszystkim jednak nie zostało nigdzie udowodnione, iż na tym etapie małoletni może już całkowicie świadomie podejmować decyzje odnośnie swojego życia i zdrowia seksualnego.

W wielu przypadkach jednak najlepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie klauzuli dozwolonej różnicy wieku, która zamiast powodować wszczęcie postępowania, dawałaby większe możliwości wpływu na decyzje osób małoletnich instytucjom oświatowym, służbie zdrowia i przede wszystkim rodzinie, które w sytuacji wykrycia relacji seksualnych zamiast przenosić ciężar odpowiedzialności za rozwiązanie sprawy na organy ścigania i wymiar sprawiedliwości, musiałyby samodzielnie lub wspólnie spróbować znaleźć najwłaściwsze rozwiązanie.

W zakresie proponowanej zmiany w obrębie artykułu 200 § 1 k.k. mieściłoby się ustalenie bezwzględnej granicy wieku zgody na poziomie 12 lat, która zakazywałaby wszelkich kontaktów o charakterze seksualnym z osobami młodszymi, a także uznanie, iż obecnie obowiązująca granica 15 lat staje się względna, gdyż pozwala na depenalizację zachowań o takim charakterze między osobami w wieku 12–15 lat i ich partnerami, starszymi najwyżej o 5 lat. W przypadku, gdy jednak relacja nie jest konsensualna, możliwe do zastosowania są ciągle inne przepisy prawa karnego, jak przykładowo art. 197, 198 czy 199 k.k.

Przestępstwo obcowania płciowego lub wykonania innej czynności seksualnej z osobą małoletnią poniżej 15. roku życia ma bardzo złożony charakter.



Do jego analizy niezbędna jest wiedza z różnych dziedzin prawa, ale także świadomość poziomu rozwoju społeczeństwa, uwzględnienie wpływu kultury na odbiór seksualności przez poszczególne jednostki, ale także, a może nawet przede wszystkim, unaocznienie zróżnicowanej struktury o obrębie grupy sprawców i ofiar. Celem powyższego badania było przede wszystkim zobrazowanie ostatniego z problemów, co w efekcie powinno doprowadzić do dyskusji na temat możliwości zmiany tego przepisu, w celu jego dostosowania do współczesnych realiów życia młodych ludzi.